

# Nowy Dziennik Łódzki

№ 303

Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.  
Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99.

Rok II

## Mecz bokserki

TORUN, 1.XI (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie bokserki pomiędzy mistrzowską drużyną Polski „Polonia” warszawską a w. l. z. s. „Gryf” Polonia zwyciężyła w stosunku 7:5.

## Ran pojedzie do Ameryki

NOWY JORK 1.XI (PAT). Jak się dowiadujemy, władze amerykańskie udzieliły doskonałemu polskiemu pięściarzowi Edwardowi Ranowi wizy zezwalającej na półroczny pobyt w Stanach Zjednoczonych.

## Uroczystość żałobna na polach Szczypiorny

KALISZ 1. XI (PAT) W dniu dzisiejszym na polach byłego obozu w Szczypiornie odbyła się tradycylna uroczystość złożenia wieńca na grobie zmarłych w obozie tym legionistów.

Wieniec złożył również 29 pułk Strzelców Kaniowskich. W uroczystości tej wziął udział zarząd związku legionistów w Kaliszu 2 baon 29 pułk Strzelców Kaniowskich oraz szkoła podchorążych 25 dywizji piechoty. Jest to ostatnia uroczystość tego rodzaju na terenie obozu, gdyż 27 b. m. szczątki zmarłych legionistów przewiezione będą do specjalnego mauzoleum wybudowanego na cmentarzu ka-

## Dźwiękowy Kino-Teatr

### ZACHĘTA

Polski film 100% udźwiękowiony p. t.

### „Bezimienni bohaterowie”

dramat trzymający w dreszczu — w wielkim napięciu — w roli głównej A. Brodzisz, M. Bogda i Z. Pogorzelska.

## BUNT BAWARJI przeciwko zarządzeniom Papena

BERLIN, 1.11 (PAT) Nastroje przeciwko rządowi Papena w Bawarii przybierają coraz bardziej zdecydowany charakter. Premier bawarski Held w swem przemówieniu na zebraniu centrum w Stutgardzie powiedział że rząd Papena jest grabieżem samodzielnosci krajów związkowych.

Ostatnie nominacje ministrów w Prusach są sprzeczne z konstytucją i nastąpiły wbrew woli Bawarii Rząd Rzeszy dąży do spruszczenia

całej Rzeszy, kończył premier Held.

BERLIN, 1.11 (PAT) Z powodu nieobecności szeregu ministrów gabinetu pruskiego zajętych agitacją wyborczą posiedzenie rządu pruskiego zapowiedziane na dziś odroczone zostało do środy. Przedmiotem narad gabinetu pruskiego będzie sprawa wspólnego wystąpienia z krajami południowo-niemieckimi na komisji konstytucyjnej przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu Papena.

Komisja ta na życzenie gabinetu Brauna zwołana została na czwartek b. m. przedstawiciele Prus i południowo-niemieckich krajów mają powziąć rezolucję i skierować ją z pominięciem trybunału Rzeszy do rady państw Rzeszy, gdzie rozporządzają zdecydowaną większością.

Kraje te zamierzają na znak protestu preforować na komisji natychmiastowe zwołanie rady. Uchwala taka równa się rzuceniu rękawicy rządowi Papena, pragnącemu za wszelką cenę uniknąć dyskusji publicznej na temat zarządzeń ostatnich rządu.

Jednocześnie zbierze się gabinet Rzeszy dla zadecydowania m. in. nemi całego szeregu spraw gospodarczych.

W posiedzeniu tem wezmą udział poraz pierwszy nowo mianowani ministrowie bez teki, pełniący funkcje kierowników ministerstw pruskich.

## Ambasador Stanów Zjednoczonych

WASHINGTON, 1. XI. (PAT). Oficjalny komunikat Białego Domu donosi, że Lamot Belin, jeden z wyższych urzędników departamentu stanu w Washingtonie mianowany został ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

## Nowy rząd w Estonii

TALLIN, 1.XI (PAT). Przesilenie rządowe zakończyło się w dniu dzisiejszym przez utworzenie się nowego gabinetu pod przewodnictwem najstarszego z pośród mężów stanu Estonii Konstantego Paetsa.

Nowy rząd składa się z przedstawicieli trzech najpoważniejszych stronnictw.

## Strajk drukarzy w Gdańsku

GDĄSK, 1. XI. (PAT). Dziś rano wybuchł strajk we

wszystkich drukarniach. W związku ze strajkiem nie ukazały się żadne pisma. Pracownicy drukarni domagają się podwyżki 20-procentowej.

## Rozłam wśród bezrobotnych w Anglii Aresztowanie organizatora marszu głodnych

LONDYN, 1.11 (PAT). Około godz. 8 wieczorem wokół parlamentu zaczął zbierać się tłum ok. 5000 osób, który napierał na otaczający szereg gmach kordonu policji. Na napierających szarżowała policja na koniach, rozpraszając tłum i wypychając go poza most Westminsterki.

Równocześnie na galerji Liby Gmin zaszedł incydent: mianowicie jedna ze znajdujących się na galerji osób poczęła wznosić okrzyki antyrządowe. Demonstranta natychmiast usunięto z galerji i aresztowano. Delegacja złożona z 4 bezrobotnych była przyjęta przez lidera Labour Party Landsbury'ego i oświadczyła mu że znaczna grupa bezrobotnych pragnie się odseparować od będącego pod wpływami komunistów związku bezrobotnych i utworzyć organizację przy Labour Party aby wal-

czyć o swe prawa środkami legalnymi.

LONDYN, 1.11 (PAT). — Przywódca bezrobotnych komunisty Hannigton, który zorganizował marsz głodnych na Londyn został dziś aresztowany. Około południa policja otoczyła dom w którym

mieszczą się biura związku bezrobotnych i dokonała aresztowań przeprowadzając rewizję i konfiskując stopy dokumentów. W trybie policyjnym Hannigton skazany został na tydzień bezwzględnej aresztu za podburzanie tłumów. Proponowana kaucja została odrzucona.

## Zgon T. Makowskiego

PARYŻ, 1. 11. (PAT) — Dział zmarł w Paryżu na udar mózgu znany malarz polski ś. p. Tadeusz Makowski.

Zmarły miał lat 49, był on wychowankiem krakowskiej akademii sztuk pięknych.

## Motywy wyroku brzeskiego. Votum separatum sędziego Leszczyńskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie ukończył druk obszernego 300 str. obejmującego uzasadnienia wyroku w procesie więźniów brzeskich.

Sąd przeprowadza analizę zeznań świadków oraz stwierdza, iż zasadniczą kwestją, od której uzależniona jest wina członków „Centrolewu”, jest zagadnienie, czy posługiwali się oni w walce z Rządem środkami rewolucyjnymi, siłą fizyczną, gwałtem.

Cała wielka pała kraju objęta była sabotażem. Warunki wewnętrzne ułożyły się w ten sposób, że niezależnie od kryzysu ustrojowego wzmogły się antagonizmy partyjne między obywatelami państwa. „Centrolew” rozpoczyna akcję antyrządową, wydaje nielegalne biuletyny, odezwy, tajną literaturę. Rozpoczynają się wiece chłopskie, na których wygłasza się mowy podburzające; pisze się o „ludzie pracującym z bronią w nogi”.

Poza zeznaniami świadków Sąd wziął pod uwagę i wyjaśnienia samych oskarżonych: Ciolkosz przyznał, iż na wiecach PPS. mówiono o rozlewie krwi i pożodze.

Pozatem podburzające wyąpienia poparte były organizowaniem siły zewnętrznej: milicja PPS.

Milicja partyjna miała za zadanie wystąpić przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego.

Sąd poświęca dłuższy ustęp sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego i uważa, iż istnienie tajnych „płatki” terrorystycznych świadczy, iż w partji ożyły metody z okresu rewolucji.

Z kolei omówiony zostaje wiec Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej i zajęcia w Al. Ujazdowskich, których celem były wystąpienia przeciwpaństwowe, obalenie systemu rządzenia. Ze zaś nie chodziło tu o obalenie środków legalnymi dowodzi tego rezolucja kongresu krakowskiego.

Na wspomnianym kongresie przywódcy w interpretowaniu swego stanowiska przekroczyli granice legalnej walki politycznej, wrywali bowiem do zamachu stanu. Przystępstwo to podpada pod art. 100 K. K.

Sąd pozatem wziął pod uwagę okoliczności łagodzące: większość przywódców Centrolewu położyła

duże zasługi podczas walk o niepodległość Polski.

Sędzia Leszczyński, jak wiadomo, zgłosił do wyroku swoje votum separatum.

Obecnie do motywów wyroku dołączył uzasadnienie swego stanowiska.

Zdaniem sędziego Leszczyńskiego wyrok winien być niewinniający, ponieważ działalność oskarżonych nie zawierała cech czynu karalnego.

Przepisy bowiem ustawy karnej nie zabraniają obywatelom zrzeszania się w celu wytworzenia i zorganizowania opozycji.

## Widmo sądu doraźnego

### Rodzina kłótnia w oparach alkoholu

Wieś Zakrzew powiatu łódzkiego stała się w dniu wczorajszym widownią krwawej rozprawy z blawych zresztą powodów. Zamieszkała w tej wsi Marjan Szczepaniak wraz z rodziną swoją i szwagrem Janem Bańką wybrał się na miejscowy cmentarz.

Po powrocie z cmentarza w mieszkaniu Szczepaniaka rozpoczęła się libacja zakrapiana wódką.

Gdy dostarczony przez Szczepaniaka zapas alkoholu wyczerpał się, Bańka zażądał od szwagra kontynuowania libacji.

Wywiązała się między nimi

kłótnia, która zamieniła się w bójkę.

W pewnej chwili Bańka dobył rewolweru i oddał do Szczepaniaka 6 strzałów, z których 4 było celne.

Szczepaniaka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Józefa w Łodzi. Skrepowanego zaś sznurami Bańkę odtransportowano do posterunku policji w Chojnach, a następnie do aresztów policyjnych w Łodzi.

Dochodzenia są prowadzone w trybie doraźnym.

## Pożegnanie p. radcy Hładkiego



Klub Sprawozdawców Parlamentarnych oraz Klub Prasy Zagranicznej podejmowały ustepujace zastępcę naczelnika Wydziału Prasowego M. S. Z. p. Hładkiego, udajacego się na placówkę do Pragi czeskiej. Na ilustracji naszej: część uczestników zebrania, m. in. p. radca Hładki (1), naczelnik Wydziału Prasowego M.S.Z. p. Przemyski (2), oraz naczelnik Wydziału Prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Święcicki(3).

## Francuski plan rozbrojeniowy nie jest znany w Anglii

LONDYN, 1.XI (PAT). — Gabinet angielski odbywał dziś i wczoraj dłuższe narady nad sprawami konferencji rozbrojeniowej. Niewątpliwie propozycje Herriota były poruszane, nieprawdą jednak jest wiadomość, jakoby gabinet brytyjski zastanawiał się już nad planem francuskim. Rządowi brytyjskiemu nie są znane jeszcze szczegóły projektu francuskiego, bowiem szczegółły te zostaną zakomunikowane dopiero w Genewie przez Herriota, na plenarnej posiedzeniu komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Ponieważ gabinet nie powziął jeszcze decyzji ostatecznej, wyjazd Mac Donalda do Genewy

nie jest aktualny. Delegatem rządu brytyjskiego na czwartkowym posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej będzie Eden, podsekretarz stanu ministerstwa zagranicznych.

## Zapłonęły znicze

WARSZAWA, 1.XI (PAT) Dziś dorocznym zwyczajem związek młodych pionierów w porozumieniu z tow. opiekami nad grobami bohaterów uczcił pamięć poległych bohaterów przenosząc ogień z cmentarza radziwińskiego i zapalając nim cztery wielkie znicze u grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

## Komunista przemawia na rzecz imperjalizmu niemieckiego

PARYŻ, 1. 11. (PAT) — Na wiecu komunistycznym odbytym wczoraj w Paryżu gen. sekretarz partii komunistycznej Niemiec Thalmar wygłosił przemówienie w którym zaatakował w ostrej formie traktat wersalski, ataku-

jąc jednocześnie niemiecką socjal-demokrację, której podpisy figurują na traktacie. Po przytoczeniu kilku wspomnień z komuny paryskiej Thalmar zaatakował Polskę i „faszystowski rząd polski, który zamierza okupować Gdańsk i Klajpedę, w porozumieniu z francuskimi imperjalistami. — Mówca zażądał przywrócenia wolności narodowej byłych kolonji niemieckich pozostających pod panowaniem imperjalizmu włoskiego, oraz mas robotniczych Alzacji i Lotaryngji, prawa decyzji o swym losie, łącznie z prawem oderwania się od Francji.

## Manifestacje i ordery Wizyta Herriota w Hiszpanji

MADRYT 1. XI. (PAT) Wizyta premiera Herriota dała asumpt hiszpańskiej opozycji do manifestacji mających na celu wytworzenie trudności rządowi

Azany. Pod pozorem że rozmowy Herriota z Azaną mają charakter polityczny, czemu z kół urzędowych zaprzeczono studentom madryccy wywołali mani-

festacje w czasie wykładu prof. Imenezas Deasua, posła socjalistycznego, poczem ogłosili do czwartku włącznie strajk. Po wykładach miała miejsce manifestacja uliczna, której przeskodziła policja.

Ludność Madrytu zgotowała kilkakrotnie owację Herriotowi, który odbył pieszy spacer przez ulice Madrytu. Prasa zamieszcza liczne komentarze w związku z pobylem Herriota, podkreślając jego prostotę i serdeczność.

PARYŻ 1. XI. (PAT) Hiszpańska rada ministrów przedstawiła dziś prezydentowi Zamorze do podpisu dekret przyznający premierowi Herriotowi order wielkiego krzyża republiki hiszpańskiej

## 14 rewolucyj Kraj na wulkanie

NOWY JORK, 31. X. W dniu wczorajszym odbyły się w Chile wybory prezydenta republiki. W wyborach tych prezydentem Artura Alessandri uzyskał 60 do 70 proc. głosów. Powszechnie liczą się z nowymi zamieszkami, które organizacje przybyły do kraju z wygnania plk. Grove.

W ciągu ostatnich 8 lat Chile przeżyło 14 rewolucyj, w tym samym okresie zmieniło się 11 prezydentów i 53 gabinety.

## Pamiętajcie o bezrobotnych

## Z DZIAŁALNOŚCI „WYPOŻYCZALNI AKADEMICKIEJ”

### Praca akademicka wśród robotników i włościan

Zorganizowana w roku 1930 „Wypożyczalnia Akademicka” rozwinęła w ostatnich czasach wzmożoną pracę, chcąc swoim członkom oprócz książek i dzieł naukowych dostarczyć wiedzy w postaci cyklu odczytów i referatów.

W Łodzi istnieje dość nieliczne możliwości pracy naukowej w szerszym zakresie, dlatego inicjowanie podjętej w imię umiłowania wiedzy, posiada dużą doniosłość dla kultury naszego miasta, zwłaszcza o ile ta praca nie okaże się słomianym ogniem, lecz prowadzona będzie wytrwale i systematycznie.

Zarząd „Wypożyczalni Akademickiej” uruchomił narazie dwie sekcje naukowe, prawno-ekonomiczną oraz socjologiczną. Obie sekcje rozpoczęły pracę w grudniu ubiegłego roku wykazując dużą żywotność. Na 21 zebraniach studjum prawno-ekonomicznego wygłoszono cały szereg referatów i odczytów.

Studjum socjologiczne odbyło 16 zebrań pod fachowym kierownictwem dr. Merkerta i mgr. Szuberta. Sekcja socjologiczna postawiła sobie za zadanie spopularyzowanie socjologii, wytworzenie praktycznego warsztatu pracy naukowej dla doktorantów socjologii przeby-

wających w Łodzi, a przedewszystkiem teoretyczne przygotowanie działaczy społecznych, głównie dla klasy robotniczej.

Z uznaniem należy podkreślić, iż jest to jedne „Studjum Socjologiczne” w Polsce, nie związane bezpośrednio z wyższą uczelnią.

Nie poprzestając na pracy czysto teoretycznej, zorganizowano podczas ubiegłych ferij letnich „Ruchomy Uniwersytet Ludowy” dla Kresów Wschodnich oraz 2 świetlice robotnicze na Balutach.

Z rozpoczęciem nowego roku akademickiego rozpoczęła się na nowo praca w obu studjach. Studjum socjologiczne jako specjalnie ciekawe i pożyteczne postanowił zarząd „Wypożyczalni” znacznie rozszerzyć, uruchamiając obok istniejącej już sekcji, studjum niższe dla nowowstępujących. Plan pracy w bieżącym roku przewiduje: socjologię miasta (Łódź w świadomości swych obywateli) socjologię wsi (w związku z rozbudową „Ruchomego Uniwersytetu Ludowego” i badaniami socjograficznymi wsi kresowej i województwa łódzkiego) socjologię wychowania (oświata dla dorosłych, samodzielne badanie

zjawisk społecznych drogą obserwacji i zbierania surowych materiałów obcych). Na specjalną uwagę zasługuje fakt, iż „Wypożyczalnia Akademicka” prowadzi swoją akcję oświatową całkowicie bezinteresownie, umożliwiając tym samym nawet nuboższym dostęp do wiedzy i współpracy naukowej.

Cis.

## CZECHOSŁOWACKIE NAGRODY ARTYSTYCZNE w działach: literatury, poezji, dramatu, muzyki i teatru

Tak jak corocznie, w dzień czteremsetny rocznicy powstania republiki czechosłowackiej, 28 października r. b. państwo udzieliło nagród państwowych pięciu czechosłowackim artystom i literatom. Nagrody te przyznaje ministerstwo szkolnictwa i oświaty narodowej.

W dziale literatury nagroda przyznana została poecie F. Halasowi za zbiór poezji „Twarz”, powieściopisarce Marji Majerowej za powieść „Przehrada” (Barjera). W dziedzinie twórczości teatralnej nagrodę otrzymała artystka Ruzena Szlemrowa, za działalność sceniczną. Nagrodę państwową w dziedzinie sztuki muzycznej otrzymał prof. Karol Hoffmann. W dziedzinie dramatu, Dr. Stodola.

Najmłodszym z tegorocznych laureatów państwowych jest poeta Franciszek Halas. Urodził się 3-go października 1901 w Brnie Morawskim. Wydał dopiero trzy zbiory poezji lirycznych: „Sepia”, „Kogut płoszy śmierć” i „Twarz”. Dzieła te postawiły go odrazu w rzędzie najwybitniejszych poetów czechosłowackich.

Powieściopisarka Marja Majerowa napisała „Panieństwo”, „Najkrasniejszy świat” i „Przehrada” (Barjera). Powieść ostatnia, nagrodzona nagrodą państwową jest wspaniałą apoteozą żywiołów przyrody i żywiołów ludzkiego zbiorowiska.

Słowacki dramaturg Dr. Ivan Stodola jest lekarzem. Napisał osiem

szluc dramatycznych, których większość była wystawiona na scenach czechosłowackich. Niedawno wystawiono w Pradze jego historyczną sztukę „Svatopluk”. Ostatnio wykończył nową trzyaktową sztukę p. t. „Cyganiatko”.

Artystka Ruzena Szlemrowa jest wybitną aktorką zespołu praskiego Teatru Winohradzkiego. Nagrodę uzyskała za całokształt działalności artystycznej.

Prof. Dr. Hoffmann urodził się w r. 1872 w Pradze. Ukończył praskie konserwatorium i stał się głównym jako kierownik „Czeskiego Kwartetu” z którym odbył szereg podróży artystycznych, zagranicą. Wstąpił również jako solista. W roku 1919 powołany został na stanowisko profesora konserwatorium praskiego.

## 5-dniowy tydzień

BOSTON, 1.11 (PAT.) Demo kratyczny kandydat Roosevelt wygłosił przemówienie atakując republikańców i wypowiadając się za 5-dniowym tygodniem pracy oraz za zasiłkami dla bezrobotnych.

## Ograniczenia przywozu i parytet złota.

### Tematy konferencji gospodarczej

GENEWA 1. XI. (PAT) Podkomisja ekonomiczna mająca za zadanie przygotować światową konferencję gospodarczą, rozpoczęła dziś dyskusję nad sprawą ograniczania przywozu.

Podkomisja kontynuowała dziś dyskusję nad warunkami powrotu do parytetu złota lub utrzymania go przez państwa, które go zachowały.

## Giełda w Tokio



Aneksja Mandzurji, oraz doprowadzenie do zawarcia układu naftowego z Rosją sowiecką wywołało znaczne odprężenie nastrojów kryzysowych w Japonji. Odbiło się to natychmiast na frekwencji zebrań giełdowych.

## Obywatelskie stanowisko robotników

Niejednokrotnie już robotnik nasz dawał dowody, z jednej strony wysocy rozwiniętego poczucia solidarności, z drugiej zaś obywatelskiego ich stanowiska, nawet wówczas, gdy połączone to jest z ofiarami z jego strony.

Dlatego też i tym razem z przyjemnością rejestrujemy dowód takiego właśnie stanowiska.

Oto w dniu onegdajszym w siedzibie związku włókienniczego Z. Z. P. przy ul. Wólczarskiej 98 odbyło się zebranie delegatów i poborców fabrycznych tegoż związku, pod przewodnictwem prezesa p. Domżała

Zebrawanie to zwołane zostało przez zarząd dla omówienia sprawy nowych redukcji robotników w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Zebrani delegaci i poborcy po omówieniu tej sprawy postanowili przeciwstawić się nowym redukcjom robotników, w ten sposób, aby ogół robotników fabryki zagrożonej redukcją godził się pracować mniejszą ilość dni w tygodniu, pod warunkiem nie pozabawiania pracy zbędnych zdaniem administracji robotników.

Rezolucja ta zostanie doręczona okrogowemu inspektorowi pracy inż. Wojtkiewiczowi przez specjalną delegację.

## Fanatycy pracy



Pięciu mnichów katolickich pracujących w ciągu 25 lat odhudowali w Anglii w Buekfast zabudowania klasztorne, zburzone w XVI wieku.

# Zamach na emerytury pracowników umysłowych.

Przed kilku dniami informowały czytelników o istniejącym projekcie znieważenia Rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zmierzającym do usunięcia pewnych drobnych zresztą niedopatrzeń tekstowych oraz co jest ważniejszym do znacznego

## obniżenia świadczeń emerytalnych.

Sprawą tą żywo zainteresowała się jedyna w Polsce centrala pracowniczych związków zawodowych, Unia Zw. Zaw., której delegacja użyskała w dn. 30 IX b. r. audjencję u p. Wice-Ministra Roznowskiego, składając na jego ręce memoriał uzasadniający

## negatywne stanowisko Unji w stosunku do tego projektu.

W memoriale swym Unia wskazywała, że o ile nie można mieć zastrzeżeń co do celowości nowelizacji mającej na celu usunięcie niedopatrzeń albo niepożądaných konsekwencji wywołanych przez obecnie obowiązujący tekst prawa, o tyle nowelizacja Rozporządzenia w kierunku zmniejszenia świadczeń wywołuje głębokie zażalenie opinii pracowniczej.

Autorzy memoriału wskazywali na to, że krótki okres działania Rozporządzenia nie dostarczył dostatecznych danych do przeprowadzenia odpowiednich obliczeń, na podstawie których można by skontrolować istniejący w tem ubezpieczeniu system świadczeń. Dalej memoriał wskazywał, że wobec braku odpowiednich statystyk ludnościowych, wszelkie obliczenia matematyczne opierać się mogą li tylko na przybliżeniach, których wartość nie zmienia się od czasu pierwszego radogawiania Rozp.

Wreszcie Unia wskazywała na akt, że

## nowelizacja rozporządzenia w przeddzień upływu okresu wyczekiwania,

wywarła ujemne wrażenie w świecie pracowniczym.

W dniu 1 stycznia 1933 roku ubezpieczeni nabývają uprawnienia do szeregu świadczeń. Nowelizowanie więc przepisów na krótko przed powyższym terminem spowodowało, że

## ustawodawca pragnie uchylić się od wypełnienia zobowiązań

zawartych w tekście ustawowym.

Zdaniem autorów memoriału przepisy ustaw dotyczące ubezpieczeń społecznych, winny mieć charakter trwały, a to celem osiągnięcia zaufania społeczeństwa, zaufania i tak już podważonego przez styry lewiatarskie, i prase na ich usługach stojącą.

Po pewnym czasie, ukazały się w prasie następujące wzmianki, podane przez jedną z agencji prasowych:

„Nie jest do tej chwili rozstrzygnięte, czy Ministerstwo Opieki wystąpi już w tym roku z projektem nowelizacji ubezpieczenia emerytalnego.

Jak wiadomo Związek Z.U.P.U. zaprojektował znaczne pogorszenie świadczeń emerytalnych, a mianowicie obniżenie początkowej renty inwalidzkiej i starczej z 40 na 30 proc. płacy, oraz wprowadzenie przepisu, iż zarobkujący emeryci nie mieliby prawa do pobierania renty, o ile zarobek ich przekraczałby podstawę wymiaru renty.

Ministerstwo Opieki Społecznej wystąpiło do Związku Z. U. P. U. z żądaniem, aby opracowano przewidywane obliczenia przypuszczalnych dochodów i wydatków w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego na rok 1933 i lata następane.

Dopiero po zapoznaniu się z tym materiałem Ministerstwo zdecydowało się projekt nowelizacji, będącej jeszcze w tym roku wniesiony do Sejmu.

Jest prawdopodobne, że wszelkie zmiany w tej dziedzinie,

## będą odłożone do roku następnego,

w którym to roku Z. U. P. U. mają ustawowy obowiązek sporządzenia bilansu techniczno-asekuracyjnego. Dopiero bilans ten może dać dostateczny pogląd, czy majątek i zasoby Z. U. P. U. są wystarczające aby wypłacać świadczenia emerytalne według norm obecnych.

W wywiadzie umieszczonym w dniach ostatnich w „Gazecie Polskiej” p. Minister Opieki Społecznej mówi:

„Jeżeli chodzi o ubezpieczenie

emerytalne, to trudno byłoby mi w tej chwili coś powiedzieć. Zw. zakładów ubezpieczeń prac. umysłowych otrzymał polecenie przewidywanego obliczenia wystarczalności dotychczasowej składek tego działu ubezpieczenia. Dopiero na podstawie wyników tych obliczeń będzie mógł się zorientować, czy potrzebne będą jakieś ograniczenia świadczeń, czy też możliwe będzie utrzymanie ich w dotychczasowej wysokości”.

Zestawienie tych głosów wskazuje raczej na to, że

## niefortunne projekty reformatorskie straciły wiele ze swej aktualności, że nowe, w świat pracy uderzenie, na czas jakiś zostało odwrócone.

# Nastroje strajkowe ubezpieczeniowców

Dowiadujemy się że w związku z systematycznie przeprowadzanymi obniżkami płac w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, będących jak wiadomo bodaj całkowicie w rękach obcego — spekulacyjnego kapitału, wzrost

# Plenarne zebranie Rady Okręgowej Unji zw. zawod. pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali związku handlowców polskich plenarne zebranie Rady Okr. Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

Obrodam przewodniczył pan Prezes Józef Dziarnarski, Porządek dzienny zawierał 2 sprawy.

Sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej Unji w Warszawie które wygłosił p. Henryk Pawłowicz, oraz projekt programu dnia pracowniczego, który referował p. Tadeusz Heynowski.

Przebieg obrad Rady Naczelnej Unji znany jest czytelnikom naszego pisma z zamieszczonego w swoim czasie obszernego sprawozdania.

W sprawie dnia pracowniczego powzięto szereg uchwał, przekazanych do ostatecznego opracowania i zrealizowania specjalnie w

tym celu wylon'onemu komitetowi. W dyskusji nad obu sprawami toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos zabierali m. in. op. Prezes J. Dziarnarski, Chada-kowski, Alfeltowicz Paweł Guliński, Zubrlin, Sasim i Mgr. Jaworowski.

**BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY“**

**ADAM SKWARCZYŃSKI**  
Podstawy pracy w zespole  
cena Zł. 0.50

**JAN HOPPE**  
**Samorząd Pracy**  
cena Zł. 0.50

**K. GOLDE i J. HOPPE**  
**Jutro pracy**  
cena Zł. 0.50

Łaź. A. RINGMAN  
**Światowe Bezrobocie**  
cena Zł. 0.80

Do odbioru w Biurowej „Jutra Pracy“  
Warszawa, ul. Długa 50  
Zamiejscowym przesyłką pocztową

**Pokój z kuchnią**  
duży, słoneczny, światło elektryczne, I-sze piętro  
do wynajęcia od zaraz.  
**SIERAKOWSKIEGO 70, m. 3.**

# PROCES P.P.S.-LEWICY Przygotowania do rozprawy sądowej

W poniedziałek 7 b. m. rozpoczęto się w Łodzi wielki proces polityczny wytoczony 36 członkom P. P. S.-lewicy aroszowanym w lutym 1931 roku w związku z II-gim Kongresem tej organizacji.

Proces zapowiada się jako wielka sensacja polityczna, choćby z tego względu, że akt oskarżenia ujmuje historię powstania i rozwoju PPS-lewicy, oraz zapowiada udowodnienie ścisłego kontaktu, a nawet zależności finansowej partii od organizacji komunistycznej.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Baile Jan (23 l.), Barba Anto-

ni (45 l.), Bartasz Józef (45 l.), Czerwiński Alfons (29 l.), Orbulski Stanisław (30 l.), Cyrus Jan (38 l.), Burski Stefan (35 l.), Gotkowski Ładwik (25 l.), Głowacki Antoni (32 l.), Grodzki Antoni (26 l.), Galiński Aleksander (39 l.), Bemowski Józef (44 l.), Janiszewski Stanisław (34 l.), Kopec Jan (40 l.), Konarski Edward (36 l.), Kossowski Stanisław (38 l.), Lisiecki Władysław (27 l.), Litwin Abram (23 l.), Miller Teofil (19 l.), Nawrocki Tadeusz (20 l.), Nowak Kazimierz (35 l.), Olinger Maks (32 l.), Pa-

canowska Rucnia (26 l.), Pastwiński Bolesław (30 l.), Przybyszowski Czesław (33 l.), Rybarczyk Józef (30 l.), Russak Antoni (29 l.), Sokorski Włodzimierz (24 l.), Spalek Piotr (36 l.), Szymczak Roman (33 l.), Śliwarski Janoty (43 l.), Gubiak Franciszek (28 l.), Witman Franciszek (28 l.), Włodarski Józef (29 l.), Zonabend Anna Jozek (26 l.).

Oskarżonych bronić będzie 48 adwokatów. Świadków wzywano 86, przyczem spodziewane jest powołanie jeszcze kilkudziesięciu świadków odwodowych w czasie rozprawy. Według przewidywań proces potrwa około dwóch tygodni.

# WZCZCIELE DJABLA (SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H. (Ciąg dalszy).

Szeik Jusuf słuchał i nic nie rozumiał. Oczekiwał innej rozmowy. A Buszujew mówił dalej. Wreszcie poprosił sika, aby go zawiadomił z religią jezytów. Twarz szeika stała się poważna wyrażała niechęć i wzruszenia. Buszujew słuchał uważnie, starając się o zapanowanie jaknajwiększej powagi. Wiedząc, że przy najmniejszym niepoważnym odezwaniu się bóstwie wód czeka go śmierć. Jezyd musi zabić każdego, kto lekceważył, lub obraził wiede się Melk-Tauza. Gdyby nie mógł zabić, to musi poświęcić samobójstwo. Zwykle jezydowie unikają tematów i tylko to, co zrobił Buszujew dla zapanowania sijnzaka, oraz jego powaga sfonily na Jusufa do mówienia o największej wojcie bóstwi. Mówił gorąco i barwnie. Głęboko wierzył w każde słowo i nie zgodziłby się nic zmienić. — Świat stworzył bóg, ale świat był nędzny. Ale... bóg był zadowolony ze swego dzieła i stanął wielki i ciemny Melk-Tauz. Jego oczy błyskawicami, a głos grzmotem. — Niedoskonały jest twój świat, wielki stworzył — powiedział Melk-Tauz. — Wszystko w twoim świecie dobre i nie ma żadnej równowagi. Nie może być światła bez cienia. Niema dnia bez nocy. Bóstwie nie mogą być aniołami bez diabła. Tyl-

ko z przeciwieństwa wynika dobro i piękno. Odpowiedział mu zakłopotany bóg: — Idź i twórz! Z wysokości niebios zstąpił ciemny Melk-Tauz. Cień jego skrzydeł zakrył ziemię i rozpełził się po całym świecie. Lodowate tchnienie Melk-Tauza stworzyło zło dla wyróżnienia dobra. Noc przyszła na zmianę dnia, zima — lato, burza — pogody. Na ziemi zjawily się trujące rośliny i dzikie zwierzęta. Pomiędzy ludźmi zaczęły rodzić się potwory, a z kwiaty grzechu zaczęły cnotę. Doskonale zmieszalo się ze wstrętem, piękno zeskaradniało. W gniewie przeklął bóg Melk-Tauza i odrzucił od siebie. Ale ziemia przyjęła go. Zaczął błaskać się po niej i kryć w cieniu. Kiedy jezydowie byli w górach Mezopotamji dali mu schronienie. — My wiemy — z przekonaniem mówił szeik — że on jest mocny, że on jest duchem i że znów dostanie władzę. My wiemy, że Melk-Tauz stworzył zło nie dla zła, a dlatego żeby odróżnić dobro od zła i uczynić je cenniejszym. My czcimy Melk-Tauza jako boga, a on opiekuje się nami. On jest panem ognia, wody i powietrza i daje nam to wszystko obficie. Ogniem oczyszcza kiedys grzeszny świat i stworzy nowe królestwo jasności i dobra, a my będziemy w tym świecie szczęśliwi. — Skąd wiesz to wszystko? — zapytał Buszujew, kiedy szeik skończył już ekstatyczne przemówienie. — Mielśmy wielkiego proroka — szeika Ade. W niego wcielił się Melk-Tauz i przez jego usta dał nam wszystkie prawa, przepisy i modlitwy. — Prawie we wszystkich religiach — mówił w zamysleniu Buszujew — znajduję zawsze to samo. — Co takiego? — z niepokojem zapytał szeik. — We wszystkich religiach ludziom obiecana jest nagroda i szczęśliwość w dalekiej przyszłości, a niema żadnej wiary, w której to szczęście byłoby dawane ludziom jeszcze za życia. — O, u nas jest całkiem inaczej — żywo zaprzeczył szeik. — Buszujew natężył słuch. Szeik zaczyna na-

reszcie mówić to jest naprawdę ciekawe. Nie szeik Buszujewa zaczął sondować a odwrotnie. — Czyżbyście naprawdę mieli gdzieś królestwo jasności i dobra, stworzone przez Melk-Tauza? — naiwnie pytał uczony. — Tak, mamy! — Pokaż mi je. — POCO? — szeik podejrzliwie spojrzal na gościa. Buszujew wstał z dywanu i powiedział jakby ze szczerem wzruszeniem. — Pokaż mi to królestwo, a stanę się jezydem. — Jezydem nie można się stać, trzeba się nim urodzić! — Ale jeżeli ja chcę, jeżeli będę robić wszystko to co i wy robicie, jeżeli będę się modlić do wielkiego i potężnego Melk-Tauza, to czyż nie będę wtedy jezydem? Jeżeli będę gorliwszy od wielu z was, bardziej oddany, to czy i wtedy Melk-Tauz odwróci się ode mnie? — gorliwie dopytywał się Buszujew. Szeik zamyslił się. Co powiedzieć temu dziwnemu człowiekowi? Gdyby nie to, że on zdobył sijnzaka, to szeik Jusuf nie tylko odmówiłby bez wahania, ale nawet nie dopuściłby do poruszania takich tematów. Ale ten człowiek nie był zwykłym człowiekiem. Kto wie, może sam Melk-Tauz rzadzi jego słowami i czynami? — Dobrze, zobaczysz je, ale tylko zdaleka — powiedział szeik po głębokim namyśle. — Dlaczego zdaleka? — Nie znany wejścia do tego królestwa. Znaliśmy nasi przodkowie, ale Melk-Tauz pogniwał się na nas i zamknął nam drogę do niego. Twarz szeika wyrażała głęboki ból. — Nie rozumiem cię — powiedział zdziwiony Buszujew — Wiecie gdzie jest to królestwo, możecie mi je nawet pokazać, a jednocześnie nie znasz do niego drogi... Jak to może być? Szeik klasnął trzy razy w dłonie. Do namiotu wszedł młody Kurd — jezyd — Widziałeś królestwo Melk-Tauza? — zapytał go szeik.

(D. c. u.)

**KRONIKA**

**Listopad**  
**2**  
**Środa**

**Dziś:**  
rz.-hnt: Zaduszki  
słow: Stołniesz  
swang: Henryka  
gr.-kat: Artałjs

**Jutro:**  
rz.-k: Huberta  
słow: Chwałelawa  
swang: Bogumila  
gr.-kat: Marjona.

Slonec wsch. 6.33, zach. 16.06  
Księżyc: 12.03, 18.38  
Stoletni kalendarz słonec, popołudnie pogodna.

**Inwestycje urzędu pocztowego.**

W dniu wczorajszym Urząd Pocztowy Łódź i uruchomił dwa motocykle dla szybszego zwrotu korespondencji, wymownej ze skrzynek, umieszczonych w różnych punktach miasta i dostarczenie jej do sortowni.

**Z działalności Łódzkiego Komitetu propagandy wyrobów krajowych**

Łódzki Komitet Popierania Wytwórczości Krajowej, przystąpił obecnie do ożywionej działalności na zewnątrz. Celem omówienia programu akcji w najbliższym okresie, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i w związku z tem zwiększoną zakupami, odbyły się w ostatnich dniach w siedzibie komitetu przy ul. Andrzeja 34, zebrania zarządu komitetu oraz przewodniczących komisji technicznych. Postanowiono m. in. wejść w ścisły kontakt z zrzeszeniami

**Rozdźwięki w kartelu ZZP. Secesja związku włóknarzy**

Częste scysje pomiędzy zarządem związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego, a prezydium Kartelu Z.Z.P. (Gdańska 40), jakie wynikały na tle polityki prezydium Kartelu, spowodowały opuszczenie przez ten związek dotychczasowego lokalu przy ul. Gdańskiej 40). Związek włókienniczy zainstalował się w nowym lokalu przy ul. Wólczńskiej 98 (parter) Uroczyste otwarcie lokalu nastąpi

**Szczegóły defraudacji w firmie I. K. Poznański**

W dniu wczorajszym daliśmy wiadomość o wykryciu nadużyć popełnionych w firmie I. K. Poznański przez pracownika tej firmy Rainholda Koeniga, — oraz o popelnieniu przez defraudanta samobójstwa. Dziś dowiadujemy się o szczegółach tej afery i smutnego jej finału. Jak się najczęściej w takich wypadkach zdarza — w grę wchodzi kobieta, która statecznego i poważnego pracownika posiadającego pełne zaufanie firmy, drogą wymuszeń i szantaży, doprowadza na śliską drogę występku. Przystojna, a jednocześnie kapryśna i bezwzględna rozwódka na-

zwiskiem Szawkowa, zdołała wzbudzić w Koenigu silniejsze uczucia. Wykorzystała następnie słabość jaką miał do niej denat, dla wymuszenia od niego coraz większych kwot, grożąc iż w razie oporu zerwie z nim stosunki — i powiadomi o wszystkim jego żonę. Gotówka na zaspokojenie zachcianek kapryśnej niewiasty, płynęła, powiększając stale defraudowane kwoty. Gdy wreszcie kwoty te wro-

**Pan Gummel i spółdzielnia**

W Nr-ze 297 naszego pisma zamieściliśmy nadesłaną nam przez agencję prasową „Wap” notatkę o eksmisji Benedykta Gummela z domu spółdzielni „Promień” na Widzewie. Byliśmy pewni, że agencja, wiedząc, iż wiadomość przedstawia w ujemnym oświetleniu działalność instytucji społecznej podane nam fakty sprawdziła i nie dała się użyć za narzędzie zręcznej intrygi. Tymczasem, darząc zaufaniem agencję, zawiedliśmy się srodcie. Albowiem istotny stan rzeczy w opisanym przez nas wypadku nie zgadza się zupełnie z podaną nam „opowieścią”. B. Gummel nie był i nie jest członkiem spółdzielni „Promień”. W rodzinie jego pracują 4 osoby więc nie z powodu kryzysu za legał on z zapłatą komornego. Ponieważ zaległości wynosiły 400 złotych. Zarząd spółdzielni zmuszony był wszcząć sprawę o eksmisję. Wyrok eksmisyjny zapadł w dniu 19.V b. r. Ponieważ B. Gummel i po wyroku zaległego komornego nie regulował, spółdzielnia skierowała sprawę do komornika. W międzyczasie B. Gummel wynajął mieszkanie przy ul. Rokicińskiej 86. Gdy, pomimo zgody spółdzielni, nie złożył u komornika opłaty na wycofanie wniosku o eksmisję w dniu 26.X pod nieobecność p. Kalkusińskiego zarządcy domy został z mieszkania eksmitowany. Nikt z sąsiadów i kolegów B. Gummela składki na zapalenie komornego nie urządzał i p. Kalkusińskiemu nie wręczał. Gdyby nawet p. Kalkusiński w sposób zdecydowany w tej

spawie wystąpił, to miałyby zawsze na swe usprawiedliwienie obowiązek obrony interesów placówki społecznej przed niesumiennością jednostki. Kryzys nie może służyć za wygodną wymówkę dla tych, którzy jego skutków nie doświadczają.

Wysokość zdefraudowanych kwot dosięga kilkadziesiąt tysięcy złotych, dalsze badanie ksiąg trwa.

**Spis poborowych rocznika 1912**

Dziś, w środę 2-go b. w godz. od 8-ej do 15-ej obywateli zani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Wądzkiej 11 mężczyźni urodzeni w r. 1912, 1909 i star. zam. na terenie 4 kom. P. P., o nazwiskach na litery: U, W, Z, Z, oraz zamieszkałi na terenie 11 kom. P. P. o nazwiskach na litery: T, U, W, Z, Z.

W czwartek dnia 3-go listopada stawić się winni do spisu poborowi, zamieszkałi na terenie 5 kom. P. P., o nazwiskach na litery: A, B, A, B, oraz zamieszkałi na terenie 12 kom. P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G. Zgłaszający się do spisu powini mieć przy sobie dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z listy grafia.

**Udzielam lekcji gry na CYTRZE**

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy Dzień Łódzki” pod lit. „K H”

**Lindbergjarda w Łodzi Porwanie dwojga dzieci w biały dzień**

W dniu wczorajszym ulica Andrzeja przy zbiegu Zakątnej, była widownią niezwykle wydarzenia. Przez jezdnię przechodziła młoda niewiasta z wózkiem, w którym znajdowało się 18-letnie miesięczne dziecko.

W tym momencie przejechało obok auto osobowe, z którego wychylił się jakiś mężczyzna i bliskawicznym ruchem porwał siedzące w wózku dziecko.

Szofer na dany mu znak zwiększył szybkość i auto pomknęło w kierunku ulicy Podleskiej.

Krzyk matki zaalarmował przechodniów. Zebrał się jak zwykle w takich wypadkach bywa olbrzymi tłum.

Niewiasta, której skradziono jej dziecko, jest p. Helena Prywin (Wólczńska 65).

Jak wynika ze wstępnych przeprowadzonych przez policję dochodzeń, małżeństwo Prywin od pewnego czasu zamieszkuje osobno, będąc w separacji. Dalej ustalono, że ze strony małżonka p. Prywin czynione były próby

zabrania dziecka do siebie, tego też prawdopodobnie dochodzenia policyjne poidą kierunku ustalenia ew. udziału w porwaniu małżonka p. Prywin.

Podobny wypadek miał miejsce również tego dnia na ul. Traugota. W wózku wiodącym niejaką p. Marja Szyska, zamieszkała przy ul. Fiszczkowskiej 14.

Nagle podbiegła do niej jakaś kobieta i odepchnęła p. Szyską, porwała dziecko z którym skoczyła do oczekującego w pobliżu samochodu.

P. Szyska w kobiecej poznała siostrę swego małżonka Zofię Szyską (Rajtera 22). Jak się okazało, małżonka Szyskiej również nie żył w rodzinie. Maż nie mogąc odzyskać dziecka drogą legalną postanowił je porwać. Podjęła się siostra jego Zofia.

W związku z tem policja trzymała Zofię Szyską do wyjaśnienia sprawy.

**Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym**

pi w dn. 6 b. m. (niedziela) przy udziale członków zarządu głównego związku włókienniczego oraz Rady Naczelnej z Warszawy. Spodziewana jest obecność prezesa Rady Naczelnej b. ministra Jankowskiego.

**zry w jego autentyczność. Niebylejaki to sukces.**

Stara panna kończy karierę guwernantki i idzie w świat z podwójnie nieprawym dzieckiem. A Krystyna? Ona ma jeszcze ciągle dziewiętnaście lat, bogatego ojca i urodę życia rozpanoszoną w zdrowym ciele.

Publiczność wychodzi z teatru przekonana i bez wstyd. Przeciwno czemu miałyby się buntować? Przeciwno banałowi, który sutfuje tutaj jeszcze jedną scenkę spitzowego prawa i obowiązków matki do dziecka. Nawet wtedy, gdy ta matka ma kilkanaście lat i egoizm tych lat. Deval nie dał się tu sprokować. Traci na tem tragedia; zyskuje zaś indywidualność jedna z postaci komedji. Rzeczywistość dochodzi do głosu, nie konwencja. Deval okazał się bardzo czujnym i wiernym sekretarzem tych wszystkich głosew, które dają „koncert życia”, nie koncert życzeń pobożnych teoretyków.

Nie tylko sekretarzem tajnych uczuć ludzkich okazał się Jakob Deval. Sprezentował jeszcze znajomości fachu. Konstrukcja komedji jest zwarta. Każda postać wykorzystana z chytryością znakomitą. Akcja zagarnia do roboty nawet służbę. Lokaj ma tu więcej pracy, niż obwieścić, iż „podano do stołu”. Taki nędzny sprzęt, telefon, staje się „osobą dramatu” ukazującą głupią gorączkę domu mecenasa, — gorączkę, w której mra uczucia. Ekonomia środków autorskich i tele-

fonu robiąca złowrogiego ducha puszczą, a z każdej, najbliższej nawet sytuacji, wyciskają wysoki procent efektu, sprawia, iż słuchając komedji Devala zapominamy o zegarku. Poza tem dialog: żwawy i celowy, niebłąkający się po marginesach, podminowany dobrym dowcipem.

Poza nową wersją starej panny jest jeszcze w komedji, jak się już rzekło, atak na bardzo typowy dom mieszczański.

Wesołość rodziny mecenasa przybiera kształty makabryczne. Pani Galvoisier i pan Galvoisier siedzący w większej ilości w łożach i fotelach teatru wdrygają się ze wstrętem i cienkiem śmiechem naigrywają się ze swojej dołi. I to coś warte.

Dla jednych komedja Devala będzie dowinnem repetytorjum ze starej lekcji, — dla innych pożytecznym. Baedekerem po ciekawym i rodzimym pejzażu. Deval bezpośrednio w apostołstwo się nie bawi, stawia tylko, — jak w Baedekerze, — gwiazdkę: godne widzenia! W narzucającej się tutaj rubryce: „garnawic świat”. Deval gwiazdki już nie stawia.

Dla niego jest to gwiazdka z nieba.

Tak dobrej okazji, jak komedja Devala, teatr łódzki nie zmarnował. Reżyser p. Jerzy Szyndler wypunktował inteligentnie całą żywotność tekstu. Poza tem miał do dyspozycji najlepsze sily teatru: P. Stanisława Wysocka 4

zycie starej guwernantce. śmiało i bez nadużyć można wic, o „wyznach”. Galedwo uchwytni zagłębieniem skurczem twarzy, oszczędnie obzrymą wyrazu „wyzna” silenie wewnętrzne życia i jego w nieformalne mademoiselle profil całej postaci wyszedł z chwilami przemijająco. Wielkiorka.

P. Jadwiga Chojnacka ma i z perwersją robiła wesołość nasową. Galvoisier. Rozbieżnej głupoty, prawdziwość rozprawdzonej w jej męskiej krwi, — to rzeczy wyszły z odpłaty siłą.

P. Teresa Suchecka z surową szczerością zagrala stylę; szlif roboty aktorskiej kował, ale motyw młodości i rypetyj wyszedł konsekwentnie.

Równą i czystą pracę Marjan Lenk w roli mecenasa Galvoisier.

Syn mniej się udał p. Kowski Przybyłowski; manierę przyjemną, młodość bez wad uszminkowana teatrem

P. Lech Madalński (lokalny) był wrecz świetny; kłopot, prawdziwość, rasa aktora. P. Kazimierz Ulik (partia) był przejęty ponad miarę refleksja popuła czystość widowść konturów. Dekoracja p. Stanisława Wysockiego zbudowana fachowo i czysto. Nagrodę mówiąc wart teatr.

**Premjera w Teatrze Miejskim MADEMOISELLE**

**Komedja w 3-ach aktach Jakóba Devala; przekład Jana Adolfa Hertza.**

Sukces autora i sukces teatru. Trzeba się teraz tylko wytłumaczyć z tego gorącego wstępu i wykrzyknika:

Komedja Jakóba Devala świeci inteligencją i talentem. Pokazuje nam wprawdzie tylko jeden pokł mecenasa Galvoisier, ale mądre przez autora umeblowany. Meble: mama Galvoisier, papa Galvoisier, synek Robert i córka Krystyna zrobione są z dobrego materiału i w stylu dzisiejszym, pozatem lekko i użyczenie. Użytecznie dla ostrej myśli autora, która myszkuje po tradycjach święconych kątach: rodzina mieszczańska; mamę i tatę posłał autor „do kąta”. Zrobione to było lekko, bo bez apostołskiej weny i pasji. Celność satyry zwiększona jest przez okrutną jej wywrotność.

Wśród nowoczesnych „mebli” (których blizszość pokrycia autor tak spręparował, iż widac przez nie sprężyny) postawił Deval stary grak: Mademoiselle. Zdawało się, że znajomy grak: zasuszone w dziewictwie bardzo stara panna, budy wykrzywione, na sznyci różne koldry, nienaruszonosć zasad i macicy, guwernantka. Robienie jednak niespodzianek jest udziałem talentu. Deval tak umietytnie u-

stawił Mademoiselle, że stary grak ożył i jęknął bardzo nowym i bardzo ludzkim głosem.

Jak to się stało, trzeba krótko opowiedzieć:

Dziewiętnastoletnia Krystyna — mówiąc krótko i stylem Cyrulika (warszawskiego) — zaniemiała cięte tj. urodzi dziecko. Ojciec dziecka znany, ale nieobecny, — zwiak. Panna męczy się i w torebce przyczoława rewolwer. Z mamą i tatą niema nawet co gadać: pierwsza zajęta jest manikierami i wizytami, a drugi robieniem pieniędzy. Brat jest znów bardzo marnotrawny. Krystyna jest sama. Ma jeszcze wprawdzie Mademoiselle, ale la jest zimna, zasuszone i obca. Pozostaje rewolwer. Jednakże wybuch przychodzi z innej lufy: w Mademoiselle gromadzi się niebezpieczny proch: dławione i niewykorzystane instynkty macierzyńskie. Wypadek Krystyny aktywizuje instynkty starej panny. Mademoiselle dostaje gorączki pologowej i — przy bieżącej pomocy Krystyny rodzi dziecko. Bardzo to jest śmieszne. Lecz ten fenomen natury zdarzył się przy pomocy subtelnej a mocnej mazi literatury i teatru. Wiodąca obserwuje i rozumie i wie-

# DZIENNIK SPORTOWY

## Przed zbliżającym się okresem...

Sportowy sezon letni ma się ku końcowi. Zbliża się wielkimi krokami okres, który w życiu sportowym organizacyjnym winien mieć kolosalne znaczenie. Dotychczasowe okresy walnych zgromadzeń klubów, okręgów i związków państwowych przynosiły dużo krzyku, wrzasku, dyskusyj nad projektami, które w konsekwencji nie przynosiły żadnej poprawy.

I było to rzeczą zrozumiałą. Bowiernie życie sportowe w Polsce rozwijając się coraz silniej, obejmuje coraz szersze masy społeczeństwa, bardzo powoli kształtowało swe formy organizacyjne. I jak zazwyczaj bywa w takim okresie, zjawiają się tu i tam liczne niedociągnięcia, zaniedbania, a nawet bardzo liczne błędy.

Nie byłoby w tem nic dziwnego gdyby jednocześnie te sprawy wynikły z pracy jawnej, otwartej, szczerzej i oczywista w razie popamiętania błędów, dążącej do ich naprawy.

Staje się to jednak niepokojącym, gdy jest... trochę inaczej.

Sport jest dziedziną, która nie powinna być otoczona niłbem tajemniczości, nie powinna zawierać tak zwanych spraw „poufnych”. Wiadomym jest przecież, że w żadnej dziedzinie życia społecznego nie można tak otwarcie i szczerze wszystkiego przedstawiać jak w sporcie.

Tymczasem, co się dzieje. Wszystko cokolwiek poczynają kluby czy związki jest najbardziej „poufne”. Tembardziej, gdy chodzi o sprawy kolidujące z obowiązującym kodeksem sportowym.

Trzeba z tem skończyć. Sport dzisiaj nie potrzebuje chować swych bolączek i błędów, przeciwnie winien je jaknajwzsch- stronniej i jaknajjaśniej oświetlać.

### Łódź bez imprez sportowych

Wczorajszy dzień świąteczny minął w mieście naszym bez imprezy sportowej godnej zanotowania. Jest to objaw niezwykle charakterystyczny dla przeszło półmilionowego miasta.

Jeden z możliwie dogodnych terminów jesiennych został zmarnowany.

### Zawody pływackie w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie w basenie Kasy Chorych zawody pływackie, które przyniosły następujące wyniki: w konkurencjach panów: 100 m. stylem dowolnym — 1 (Kotowski — 1.10, 8; 100 m. stylem klasycznym Jastrzębski 1.23,5; 200 m. stylem klasycznym — Jurkowski 3 m. 15,2 sek. W konkurencjach pań: 100 m. st. kl. — Chomiakówna — 1.46.

### Doroczne biegi myśliwskie św. Huberta

Jutro dnia 3 listopada odbędą się na prywatnych terenach „Doły” (dojazd tramwajami Nr. 1 i Nr. 6) doroczne biegi myśliwskie św. Huberta, zorganizowane przez oficerów 4 grupy Artylerji. Zainteresowanie biegami wśród zwolenników sportu konnaego w Łodzi jest olbrzymie. Biegów będą dwa. Dla uczestników biegów przygotowane są żetony. Początek biegów o g. 14.45.

### Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: St. Kacpurskiej, Złotnicka 54. I. Sitkiewicza, Kopernika 26. W Sokolewicy, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Łobedy. 21 Listopada 86.

Zbliżający się okres prac organizacyjnych przedewszystkiem się do tego nadaje.

Porzućmy spory, odsuńmy osobiste animozje.

Omówmy szczerze i otwarcie naszą całoroczną działalność, zblińsamy owoce naszej pracy spor-

towej.

Będziemy wtedy mogli wyciągnąć wnioski i powziąć decyzje, które niewątpliwie przyczynią się do rozwoju sportu bezpowrotnie oczyszczonego z niezdrowych przejawów.

A stać nas na to.

### Teraz kolej na kolonje



Po Nadrenji, odszkodowaniach, wreszcie równouprawnieniu w zbrojeniach Rzesza Niemiecka przygotowuje akcję odebrania kolonji. Oto pomnik w Bremie, mający wzbudzić uczucia „kolonialne”.

## Echa Igrzysk Olimpijskich

Coraz częściej pojawiają się w sporcie amerykańskim wiadomości o niebardzo uczciwej walce o pierwsze miejsce.

Obecnie zajmuje szpalty pism europejskich następująca afera opublikowana przez słynną pływaczkę holenderską Marie Braun obecnie panią Philipsen. Oto podczas Olimpiady w Los Angeles, jakiś Amerykanin miał ją ukłuć w nogę. Tęgo samego wieczora wystąpiła gorączka i niebawem stan tak się pogorszył, że obawiano się o życie pływaczki. Braun utrzymuje że choroba nastąpiła z powodu owego

ukłucia, przyczem właściwym sprawcą tego zamachu ma być słynna amerykańska pływaczka Eleanor Holm, która podobno na wypadek zwycięstwa miała otrzymać z pewnej firmy filmowej kontrakt na 7 fat.

Prawdą jest, że Holm po zwycięstwie w biegu na 100 m. na wznak zaangażowaną została przez wytwórnię „Fox”, zaś Holenderka wskutek zatrucia nie będzie mogła przez dłuższy okres startować.

Oryginalne metody rywalizacji.

### Tatry



Widok Krywania od strony czeskiej.

Najszczęśliwsza kolektura loterii państwowej  
**Zespół pracy**  
Instytucja organizacji pracowniczych  
ul. Piotrkowska 108.

## Imprezy piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie towarzyski mecz piłkarski między reprezentacją tutejszych klubów A-klasowych i teamem Makabi—Gwiazda, który zakończył się zwycięstwem reprezentacji w stosunku 5:2 (4:2). Reprezentacja była zespołem lepszym i przez cały czas meczu przeważała. Bramki dla reprezentacji zdobyli: Baryla 3, Brosater i Bońkowski po 1, zaś dla teamu Zylberstein i Freiman po 1.

Pozatem rozegrano mecz towarzyski między reprezentacją warszawskiej klasy B a Drukarzem, który przyniósł zasłużone zwycięstwo Reprezentacji w stosunku 2:0 (1:0).

W Przemyslu odbył się międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacją Przemysła a reprezentacją Lwowa. Zwyciężył Lwów w stosunku 2:1. Reprezentację Lwowa stanowili następujący piłkarze: Krasiccki, Skrechota, Jeżewski, Hanin, Kuchar, Deutschman, Motylewski, Szlaf, Zimer, Łagodny, Szabakiewicz. Mecz był niezwykle zażarty, chociaż stał na niskim poziomie. Lwów przeważał technicznie i w pierwszej połowie miał znac-

zą przewagę, zdobywając dwie bramki przez Motylewskiego. W drugiej połowie Przemysł nadrabia swe braki niezwykle gra otwarta i Przemysłowi udaje się zdobyć bramkę przez Siude, poczem wynik 2:1 utrzymuje się już do końca.

Na Śląsku został rozegrany mecz piłkarski między drużyną Śląsk (Świętochowice) a ligowym Ruchem. Mecz, który zgromadził 4 tysiące publiczności, zakończył się po niezwykle zażartych walce niespodziewanym zwycięstwem Śląska w stosunku 3:2 (1:1). Porażkę Ruchu tymaczy osłabiony skład drużyny, która wystąpiła z pięciu rezerwowymi. Gra naogół wyrównana. Jednak ataki Śląska były bardziej skuteczne. Dla zwycięzcy bramki zdobyli: Chmurski, Olbrych i Bryła, zaś dla Ruchu: Gwóźdź i Gemza.

W pozostałych meczach, rozegranych w dniu wczorajszym w kraju na Śląsku IFC pokonało Slevan 3:2 i AKS—Zjednoczonych Przyjaciół 8:0, zaś we Lwowie „Biały Orzeł” pokonał „Hasa oneę” 3:0 (2:0).

**Spółdzielczy Bank**  
**Majstrów Fabrycznych**  
ul. Zeromskiego 74  
załatwia wszelkie operacje bankowe. Placówka pracownicza.

### PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Środa dn. 2 listopada 1932 r.

- 10.00—11.40 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.
- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.
- 11.58—12.05 Sygnal czasu w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20 Płyty gramofonowe.
- 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny.
- 12.25—12.55 Przerwa
- 12.55—13.00 Kronika harserska
- 13.00—13.25 Audycja dla młodzieży
- a) Feljton p. t. „Kiedy zmarł otywaja” A. F. Osendowskiego
- b) Stuchowisko p. t. „Zaduszny apel” pje Konarskiego
- 13.25—13.40 Płyty gramofonowe.
- 13.40—14.00 „Oltarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie” — wygł. dr. Edward Leśkowski
- 14.00—14.30 Audycja dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących zorganizowaną przez Muzyce Ognisko Wskazyjące Centrum Kresowe śląskiego
- 14.30—14.40 Płyty gramofonowe.
- 14.40—14.55 „Albert Thomas i Franciszek Sokal” — wspomnienia — wygł. p. Gustaw Słimo.
- 14.55—15.00 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 15.00—15.05 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Olimpińskiego.
- W przerwie wiadomości bieżące
- 15.05—15.20 Rozmaitości.
- 15.20—15.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
- 15.30—15.45 Feljton literacki p. t. „Życie literackie” — wygł. p. St. Adamczewski.
- 15.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.00—22.00 Transmisja ze Lwowa — Muzyka religijna Wykonawcy: „Zespół choralny dla dawniej muzyk” Zofji Kostowskiej, Józef Chomiński (dyr. i słowo wstępne), Henryk Caspiński (skrz.) i Michał Woźny (organ)
- W przerwie wiadomości siortowe
- 22.00—22.05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego
- 22.05—22.15 „Na widnokręgu”.
- 22.15—22.55 Muzyka
- 22.55—23.00 Urzędowy Komu. „Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny”

TEATR POPULARNY w SALI OSYERA „Kredowa kolo”.

TEATR MELODRAM: „Królwa Przedmieścia”

JAR: „Yo-yo”.

ADRJA: I „Pułkownik i jego służa” II „Cyrkowiec mimo woli”

CASINO: „Kobiety bez przyszłości”

CAPITOL: „Niepotrzebna matka”

CZARY: „Przyrody Tomka Sawyera”

CORSO: I „W obronie prawa i honoru” II „Dawalewa Orleanska”

DOM LUDOWY: „Niedobrane małżeństwo”

GRAND-KINO: Pod wrogiem standardem.

LUNA: „Skonczona pioska”

METRO: I „Pułkownik i jego służa” II „Cyrkowiec mimo woli”

MIMOZA: „Rok 1914”

OSWIATOWY: I „Oltara Brunobildy” II „Władca stepów”

PAN: I „Straszna noc” II „Pat i Patachon”

PALACE: „Kobietka kameleon”

PRZEDWIOSNIE: „Złota maska”

RAKIETA: „Niewinna grzesznica”

SPLENDID: „Kłomaniak”

STYLOWY: „Na śliskiej drodze”

SZTUKA: „Wojna dusze”

ZACHETA: „Bezmienni bohaterowie”

### Teatr Miejski

Dziś w środę o godz. 8 i 5-akt. komedia Devala „Mademoiselle”. Role popiśowa kreuje dyr. St. Wysocki.

### Teatr Kameralny

Dziś w środę z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono. Jutro w czwartek wiecz. premiera kapitana Jaray P. Franka „Rembrandt na sprzedaż”.

### Teatr „Melodram”.

Przejazd 24.

Dziś i dni następnych o g. 8 i 15 wodevil Krumłowskiego „Królwa Przedmieścia”. Tańce, śpiewy, kuplety. Aktualnie piosenki. Udział całego zespołu. Ceny najniższe od 0 gr.

### Teatr Popularny.

Ogrodowa 15

Dziś w środę o godzinie 8.15 po cennych popularnych (od 40 gr. do 1.70) „Targna dziewczęta” wesoła i melodyjna na operetkę w 2-ach aktach z muzyką W. Jacobi’ego.

Kasa czynna od godz. 10—2 i od 5 do 10 wieczorem.

### GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Mademoiselle”.

TEATR KAMERALNY: — „Umilowany Leopold”.

TEATR POPULARNY: „Targ na dziew-

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76.  
róg Kopernika

**Od wtorku dnia 1 listopada i dni następnych**  
**ZOŁTA MASKA**

—Porywający dramat dziewczyny uwięz-  
zonej w pałacu możnego ochńczyka p. t.  
— Wolna przeróbka według powieści Edgara Wallace.

W rolach głównych: Warwick Ward, Lupino Lane i Dorothy Seacombe.

Nad program: **Ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.20, II—90 gr.  
III—45 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: **„SIERŻANT X” z Iwanem Mozzuchinem** w roli tytułowej.

napisywano we wrześniu 1914 r. w Warszawie. Wyreżyserował Iwan Mozzuchin.

UWAGA: Pasażerowie i bilety wolnego wejścia w dni świąteczne i święta nie ważne.

UWAGA! W sobotę dnia 5 listopada o g. 12 r. i w niedzielę 6 b. m. o godz. 10 rano wyświetlane są poranki dla dzieci i młodzieży.  
Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

**Kino-Teatr Dźwiękowy**  
**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

**Dziś i dni następnych!**  
**ROK 1914**

W rolach gl: królowa polskiego ekrana **Jadwiga Smosarska**, Witold Conti i Bazyli Skiewicz.

Następny program: **4-ch z LEGJI. Warner Baxter.**

Najnowszy, wspaniały film dźwiękowy  
wytwórni Kinston-Slinks p. t.

dramatu wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.  
Djalogi i piosenki w języku **polskim, rosyjskim**  
**i niemieckim.** Chóy: Dama i kabańskich kozaków.  
Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i z. Kieleckiej.

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

**Dwa serca biją**  
**w walca takt.**

**10 z Pawiaka**

Zofja Batycka, Adam Brodzisz,  
Bogusław Samborski



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

**Dziś i dni następnych.**

Film o miłości, zbrodni i poświęceniu p. t.

**NIEWINNA GRZESZNICA**

W roli głównej wielka aktorka amerykańska **Joan Crawford.**

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**KINO-TEATR**  
**STYLOWY**

dawniej „RESURSA”

ul. Kilińskiego 123

Tel. 112-00

**Wielki porywający swem realizmem film p. t.**  
**„Na śliskiej drodze”**

UWAGA: Wszyscy rodzice powinni zobaczyć film ilustrujący życie młodzieży nieodpowiednio przygotowanej do życia.

Następny program: **„Afera pułkownika Redla”.**

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Aparatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

**W firmie**  
**E. WASILEWSKI**

Piotrkowska 152

są najlepsze towary: na palta,  
ubrania męskie, suknie, pokrycia  
futer i resztki.

Geny fabryczne.

**Dr. NADEL**

Akuszerka,  
choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 8—5 i od 7—8 w  
Pomorska 7. Tel. 127-84

**Sprzedam**  
**Kino-aparat**

w dobrym stanie dla celów szkolnych  
lub towarzystw oświatowych.  
Oferty pod „KINO” składać do Adm.  
N. D. Ł.

**ZAKŁAD FRYZJERSKI**

z urządzeniem lub bez z wyrobioną  
klientelą w dobrym punkcie  
do sprzedania.

Oferty sub „Gwarancja” do Adm.  
nin. pisma.

**Doktor**

**REICHER**

Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.

UL. POLUDNIOWA 28.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8  
w. w niedziele i święta od 9—1.

**Doktor med.**

**H. ZIOMKOWSKI**

Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.

UL. 6-go SIERPNIA 2

Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej  
do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w.,  
w niedziele i święta od godz.  
10-ej do 1-ej w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.



**KUCHENKI,  
PIECYKI,  
kafli, szamotowe  
połeca**  
**„KOZMIANEK”**  
Główna 51.

**Fabryka okuć budowlanych**

**B-cia SUWALSCY**

wł. Ant. SUWALSKI

Fabr. i Biuro Łódź, ul. Golca 9. Tel. 208-52.  
Wykonują zamki, zatraski, klamki żelazne kute, z  
mosiędzu i czerwonego metalu, paski, zawieszki, za-  
sady, narożniki i t. p. od najskromniejszych do naj-  
szlachetniejszych i przyjmują kompletne kucia do no-  
wych budowli.

Dojazd tramwajem Zgierskim do Juljanowskiej

**Kto pierze białinę?**

Tracisz wiele jeżeli nie robi Ci tego  
najstarsza położona wśrodmieściu  
PRALNIA

**J. GOŁIŃSKIEGO**

— przy ul. Piotrkowskiej 112 —

**Pracownia obuwia ortopedycznego**

**W. Ł. ZAWILSKI**

Łódź

ul. Zachodnia Nr. 52



Dawniej

Obecnie

obuwie na wadliwe stopy w którym guzy są zu-  
pełnie niewidoczne.— Wyrób aparatów na bardzo  
krótkie nogi, które zastępują obuwie na korku,  
wracając nodze wadliwej wygląd normalny.  
Zaznaczam iż robota moja była nagrodzona wiel-  
kim złotym medalem na wystawie w Łodzi w  
roku 1912.

**Warsztat Reperacyjny**

maszyn do pisania, liczenia,  
kas kontrolnych „NATIONAL”  
oraz wszelkich maszyn DRU-  
KARSKICH i litograficznych

p. f. **„MECHANIK”**

w ŁODZI, ul. Kilińskiego 12.

**SZEWCY**

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej  
można ilości

w **SPÓŁCE SZEWCOW**

PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność:  
detaliczna sprzedaż żelówek trwałych na wodę.

Kupię okazynie za gotówkę, w dobrym  
stanie jednokony

powozik (požadany kryty lub wolant.  
na gumach)

Oferty z podaniem ceny pod „Powozik-  
wolant” do Administracji „Nowego Dzienni-  
ka Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 86.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz milimetry 1-cm. (strona 54cm.) przed 12-stem i w teście 40  
gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. nekrologi — 25 gr. z wyjątkami z  
i wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr. ogłoszenia drobne 11 gr. za  
wyrz, najmniejsze zł. 1.00. **dla poszukujących pracy 5 gr., naj-  
mniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamieszczone 9.31.1912  
miejscowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowia-  
da. Zaznaczam iż robota moja była nagrodzona wiel-  
kim złotym medalem na wystawie w Łodzi w  
roku 1912.

**WARUNKI PRENUMERATY.**  
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi 10.00 (w tem  
gr. 4) za odosłanie do domu na prowincji zł. 4 gr. 90.  
Prenumerate należy opłacać z góry no nigdy 115 każdego miesiąca  
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przzerwaniu prenume-  
raty tylko od połowy lub ostatniej dnia miesiąca następującego  
po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Druk. Prasowej Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska 86.

Wydawca (w im. Pras. S-ki Prac.) — Karol W. Pietrasiak.

Red. odp. Tadeusz Rozborski